

Wychodzi co 9. i 23. każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi w państwie Austro-Węgier: rocznie 2 zł. 24 ct. — półrocznie 1 zł. 12 ct. — ćwierćrocznie 56 ct. W Rosyi rocznie 2 ruble, w Poznańskiem i w Niemczech 4 marek rocznie (półrocznie 2 marek), we Francyi i innych krajach Europy, oraz w Ameryce północnej 5 franków (1 dolar); zaś w Ameryce południowej, w Brazylji, Australii i innych krajach oceanowych 7 franków rocznie.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct. w. a.

GŁOS WOLNY

Organ niezawisły.

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor: Jan Śliwiński.

Przedpłatę zamiejscową i należności za ogłoszenia i reklamy przysyłać należy franco do Administracji „Głosu Wolnego“ 1 5 ul. Kopernika we Lwowie.

Za ogłoszenia płaci się 6, a za reklamy 12 centów za wiersz drobnym pismem; za ogłoszenia większe lub częstsze stosownie do umowy.

Przedpłatę miejscową oraz należności za inseraty przyjmuje drukarnia pod liczbą 5 przy ulicy Kopernika we Lwowie.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Motto: „Rznij prawdę o resztę nie pytaj“.

100-letnia rocznica powstania Kościuszkowskiego.

Z wielką okazałością obchodziliśmy 100-letnią rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a chociaż tu i owdzie może i niezupełnie odpowiednio celowi akt tej uroczystości zmanifestowano, zawsze możemy sobie powiedzieć, żeśmy tym obchodem zaimponowali światu, bez względu na awanturę krakowską.

Jeżeli obchód 100-letniej rocznicy obliczony był dla przekonania Europy, że naród nasz żyje i posiada siły żywotne do politycznego życia samoistnego, to możemy z tego zadania się i wywiązali, jakkolwiek ta okoliczność dobrze badaną bywa przez Europę, która i bez tego wie doskonale, o ile przez czas wiekowej niedoli narodowej staliśmy się doświadczeńszymi i uzdolnionymi do samoistnego życia politycznego.

Jeżeli zaś uroczystość 100-letniej rocznicy obchodu powstania Kościuszkowskiego pobudzić miała naród, rocznicę tę obchodzący, do żywienia idei, że przez lud i z ludem jeno razem możemy wywalczyć sobie lepszą przyszłość i urzeczywistnić nasze ideały, do których wzdychamy, natenczas śmiało możemy wyznać otwarcie, żeśmy nie dopięli celu.

Obchody tego rodzaju, jakie urządaliśmy w 100-letnią rocznicę konstytucji Trzeciego Maja, lub przy sposobności pogrzebania drogich narodowi zwłok wieszczów Polski, jak Adama Mickiewicza i Teofila Lenartowicza, albo też jak jubileusz Kornela Ujejskiego, lub wreszcie święcenie uroczystości powstania Kościuszkowskiego, podniecają wprawdzie chwilowo ducha narodowego, lecz nie utrwalają rzeczywistego i sprawie narodowej pożądanego patriotyzmu w narodzie, mającym swą przeszłość i wzdychającym do lepszej przyszłości.

Przedewszystkiem powiedzmy sobie raz na zawsze, że dopokąd lud nasz brylować będzie dotychczasową swą ciemnotą i niemal z każdym dniem upadać, tak jak dziś, materyalnie i moralnie; dopokąd nie

dozna ojcowsko-braterskiej opieki ze strony czoła naszego społeczeństwa stanowiącej i przywilejów używającej i za jej wzorem nie przestanie być wywłaszczanym z swej ojcowizny, dotąd sprowadzanie jednostek, z łona jego, na patriotyczne obchody narodowe i na urządzone z tego tytułu bankiety i przedstawienia teatralne nie wydadzą zdrowego owocu, ba nawet muszą prowadzić do wręcz przeciwnego celu.

Prawda, że naród szczerze zajmuje się sprawą wyż pomienionych obchodów, myśli bowiem, że bez pracy będzie jadł kołaczę, i że za pomocą tych obchodów, a więc drogą jak najprzyjemniejszą, najwygodniejszą i najkrótszą zdąży do upragnionego celu.

Tymczasem błędy i grzechy, których w narodzie polskim dopuszczono się w przeszłości i terażniejszości, nie można tak łatwo i tanim kosztem pracy naprawić. Do usunięcia tych błędów i uchylenia skutków wynikłych z popełnienia owych grzechów potrzeba stałej i szczerzej poprawy; potrzeba przedewszystkiem i nadewszystko przejąć się dołą i przyszłością naszego ludu i wierzyć, jak w jedynego Boga, że tylko przez lud, a więc przez jego uobywatelenie, prowadzi droga do lepszej przyszłości.

Gdy lud nasz zajmie należne mu stanowisko obywatelskie, wówczas i sprawa Polaków do Rusinów doczeka się właściwego i sprawie wolności narodowej pożądanego załatwienia. I właśnie wtedy dopiero może być mowa o niekłamaniu, lecz szczerem pojednaniu się i połączeniu z sobą obu tych bratnich narodów.

Wszelka inna droga, dla celów powyższych obierana, chociażby w najlepszej wierze i przy najwyższym wysileniu, stanowić będzie bezpotrzebne marnowanie czasu, pracy, grosza i w ogóle poświęceń narodowych, bo nasza przyszłość domaga się rozpoczęcia pracy narodowej od fundamentu jej budowy.

Tak jak Kopiec unii lubelskiej, wznoszony na górze zamkowej we Lwowie, czem dłużej się go buduje, tem dalszym jest ukończenia i tem większych kosztów wymaga do swego uskutecznienia,

jakkolwiek tej pracy podjął się, pewnie szczerze, jeden z najzasłużeńszych z żyjących dziś synów ojczyzny, poświęcając na ten cel cały swój majątek i dochód długoletniej swej pracy, tak samo też i wszelkie wyteżenia pracy naszej narodowej zamiast przybliżać naród do upragnionego celu, oddalają go od takowego, albowiem nie rozpoczęte od fundamentu i nie rachujące się z tegoż wytrzymałością, obracają się w niwecz, jak nieprzyzierzające roboty około budowy wyż wspomnianego kopca, które słońca i śnieżyce niszczą, a nadto jeszcze życiu ludzkiemu zagrażają urwiska spadające z kopca na plantacye góry zamkowej.

A tą słońca i śnieżyca są dla nas zmiany w polityce europejskiej, dla której naszą pracę zwykło się rozmyślnie używać, jedynie w celach fuszerowania budowy narodowej przyszłości.

Lecz gminna reprezentacja miasta Lwowa, mimo żywionego szacunku i poważania dla męża wielkich zasług, jak Dr. Franciszek Smolka, musiała wreszcie ze względów bezpieczeństwa publicznego uznać dotychczasowe roboty, około Kopca unii lubelskiej prowadzone, za nieodpowiadające swemu celowi, a nawet zamierzonej budowie wręcz szkodliwe i jej wykończeniu przeszkadzające. Tak samo winien uczynić naród nasz, który ze względów na dobro publiczne i przyszłość narodową winien wziąć rozbrat z dotychczasowym systemem prowadzenia robót około naszego odrodzenia i w ten sposób zapobiedz dalszemu marnowaniu fizycznych i moralnych sił narodu.

A więc weźmy się do pracy, ale gorliwej, rzetelnej i wytrwałej, około uobywatelenia naszego ludu, za pomocą rzetelnej oświaty i tak jak Tadeusz Kościuszko, wierzymy, jak w Boga jedynego, że tylko przez lud i z ludem prowadzi droga do demokratycznej Ojczyzny.

Zadanie wiecu przemysłowców krajowych.

I.

Można już dziś z całą pewnością podać do publicznej wiadomości, że podczas trwania wystawy krajowej Izba rękodzielnicza zwoła przemysłowców naszego kraju na wiec do Lwowa, który zajmie się sprawą prawidłowego uregulowania stosunków przemysłowych.

Że zwołanie pomienionego wiecu jest, właśnie podczas wystawy krajowej, na czasie i że postanowienia jego będą miały znaczenie doniosłe, o tem dowodzić byłoby chyba zbyt czułym w obec ogólnego narzekania, ze strony tak samoistnych przemysłowców, jak też i pomocników, czyli stanu robotniczego.

O potrzebie zwołania podobnego wiecu pisaliśmy już poprzednio, a teraz chyba wypadałoby nam nadmienić o zadaniu, jakie ten wiec sobie postawić powinien.

Jesteśmy przekonania, że wiec zwołać się mający wtedy dopiero sprostą swemu zadaniu, gdy mniej będzie się bawił w jałową gadaninę, o zmianie ustawy przemysłowej ze względów jednostronnych.

Uczciwe, obywatelskie a zarazem rozsądne i dobro rozwoju przemysłowego za cel mające uregulowanie przede wszystkim stosunków korporacyjnych więcej przynosi stanowi przemysłowemu pożytku i znaczenia obywatelskiego, aniżeli uchwały rezolucyj, mających na celu zmianę poszczególnych postanowień obowiązującej ustawy przemysłowej, w ten sposób, by tylko interesa jednej strony były strzeżone.

Przy uczciwym i rozsądnym postępowaniu samychże przemysłowców, jako

członków odnośnych korporacji przemysłowych, doprowadzi się do pożądanego celu i bez zmiany ustawy przemysłowej jeżeli uchwały zgromadzeń korporacyjnych będą przez nich samych szanowane i przestrzegane.

Wiec przemysłowców naszego kraju, jeżeli się ma przysłużyć sprawie postępu i rozwoju naszego przemysłu, powinien stanąć na gruncie postanowień §. 114 ustawy przemysłowej, wskazujących korporacyom cel ich istnienia, a w takim razie zająć się na seryo i szczerze wychowaniem w kierunku obywatelskim uczni czyli terminatorów i czynić nad oświatą i moralnością tego młodego pokolenia, iżby zeń kraj i naród doczekał się zastępu godnych obywateli; powinien zastanowić się nad tem, że przemysł krajowy dotąd należycie rozwijać się nie może, dopokąd przyjmuje się do nauki zawodowej uczni bez ukończenia szkół ludowych i nie troszczy się następnie o ich fizyczny i moralny rozwój. względnie o ich wychowanie religijne, obyczajne i o ich oświatę.

Nie gniewajmy się za prawdę, ale powiedzmy sobie otwarcie, że taki nadzór nad wychowaniem i prowadzeniem się młodzieży rzemieślniczej, jaki praktykowany jest dziś w łonie społeczeństwa przemysłowego, chyba z tej młodzieży wyrzutek społeczeństwa wytworzyć może, tak jest ona na pastwę pokusy wystawioną, bez wszelkiej zostając opieki, jeżeli tą pokusą nie jest częstokroć sam pryncypał, który najczęściej ni pisać, ni czytać nie umie, tylko zalaniem swej pałki wódką nadaje tonu swemu stanowisku, na którym z każdą chwilą marnieje i staje się wreszcie urągówiskiem ludzkiem i poszturkajłem w szynkowniach.

Że mnóstwo w pośród przemysłowców znajdzie się tego rodzaju wyrzutek, każdy z świadomych stosunków przemysłowych to przyzna, jak niemniej i to, że innego kroju przemysłowiec, względnie poważny stosunkowo zastęp postępowych przemysłowców, brzydzi się koleżeństwem takich nieponiów.

Dzisiejszy stan przemysłowy naszego kraju podobnym jest do wielkiego gmachu, przedstawiającego starą rudę zawilgoconą i grzybem nawiedzoną, na miejscu którego chcąc wybudować gmach nowy, potrzeba jego budowę, jeżeli ma być trwałą i stałą, rozpocząć od założenia silnego fundamentu.

Tym fundamentem przyszłego rozwoju stanu przemysłowego naszego kraju jest właśnie sposób przyjmowania, kształcenia i prowadzenia uczni przemysłowych, których nie powinno się, jak dotąd, rekrutować z nieuków, lampartów, wybijszybów, urwiszów i t. p. tylko z uczni, którzy co najmniej ukończyli szkołę ludową, iżby następnie mogli kształcić się w czasie ich praktyki na kursach w szkołach przemysłowych lub wydziałowych, przy których mają być otwarte kursa fachowe dla uczni przemysłowych.

Oprócz powyższych warunków przyjęcia uczni do nauki, winien znów pryncypał posiadać pewien stopień inteligencji i być zdolnym odgrywać rolę opiekuna i zastępcy rodziców godziwych i uczciwie kształceniem swych dzieci się troszczących.

Pryncypał winien czuwać nad wzorowem, pod każdym względem, prowadzeniem się i zachowaniem ucznia i dbać o jego rozwój fizyczny i moralny.

To i owo.

Każdy inny będąc na mojem miejscu, starałby się ze względu, że numer niniejszy w dwóch egzemplarzach przesłany będzie Dyrekcji Wystawy krajowej, nieśmiertelnie swe imię napisaniem pamiątkowego — jak mówią — artykułu, z którego by tryskała fontana domorodnego patriotyzmu i hymnów pochwalnych dla idei urzędzenia naszej Wystawy krajowej, którą jakiś nowy wieszcz narodowy, mieniący się Niemadrym-janem czy Niemaryanem, uważa za zwycięstwo w roku 1894, równające się zwycięstwom pod Raclawicami, odniesionemu w roku 1794. Żałuję bardzo, że mój redaktor wcześniej nie zawiadomił o życzeniu Dyrekcji Wystawy krajowej, domagajacem się od wydawnictw polskich i ruskich nadesłania jej w dwóch egzemplarzach pism, które wyjdą z druku dnia 1. kwietnia 1894, lub też w najbliższem czasie po wyżej podanej dacie, byłbym bowiem zaproponował polskiej i ruskiej prasie galicyjskiej napisanie szczerzej prawdy o stosunkach galicyjskich i czeskich, pewnym będąc, że wszystkie pisma w ten sposób zredagowane uległyby konfiskacie. Rzecz niby na pozór nie wielkiej wagi, lecz w gruncie rzeczy biorąc mą propozycję pod rozwagę, za jej pomocą przekazalibyśmy potomności warunki naszego istnienia i rozwoju ducha narodowego, nad którym powinna czuwać i pracować nasza prasa publistyczna.

Po szkodzię polak mądry, więc i ja po niewczasie ubolewam nad tem, co się już stało i odstać się nie może, zamiast zająć się wiekopomną mową posła Anatola Wachnianina, którą jako muzyk, jak nieprzemierzając z nót Koła polskiego pod batutą p. Badeniego, odśpiewał dźwięcznym dla ucha polskiego tenorem lirycznym, rzekłbyś nie ten sam mąż, co ongi za zbrodnię rusko-narodową uważał wzięcie udziału rusinów w pogrzebaniu zwłok Adama Mickiewicza w ziemi ojczystej.

Co jednakże było a nie jest, nie pisze się w rejestr, zatem i ja wobec najnowszego występu koncertowego p. Wachnianina wykreśliam go z rejestru wolno-dumców ruskich, p. onotując imię jego w księdze awansów nauczycielskich na *szulratów* bo „Ehre dem Ehre gebührt“ mówi przysłowie niemieckie, więc też cześć mężowi, który z dawniejszą swą przeszłością wzięwszy rozbrat, chce wraz z rządem sprzyjać nam polakom.

Możnaby tedy sprawę ruską, w obec najnowszego wystąpienia posła Wachnianina, uważać za stanowczo załatwioną, gdyby nie upor reszty rusinów, którzy i teraz jeszcze głoszą przekonanie że jak Romańczuk z swą erą, tak też i Wachnianin z swojemi przekonaniem politycznymi, spotkają się pod jednym dachem *Domu narodnego*.

W naszej ukochanej Galicyi wszystko jest prawdopodobnem i bodaj czy jeszcze w tym roku żałować nie będziemy za dyrekcją p. Szmitta a potępiać dyrekcji p. Przybylskiego i nie dawać temu ostatniemu za wzór p. Szmitta, jak ongi

temu stawiano za wzór p. Baracza, którego się na stanowisku dyrektora sceny polskiej we Lwowie nielitościwie ścigało i ganiło, Naród lwowski jest usposobienia wdówki, która wyszedłszy po wtórnie za mąż wzdycha za pierwszym nieboszczykiem i chwali jego cnoty, jakkolwiek za życia pierwszego męża przeklinała go na czem świat stoi i jak rozwścieklony chomik rzucała się nań drapieźnie.

Są ale istoty żeńskiego rodzaju, które łagodnością swą i lekliwością ściągną owczą wprawiają ludzi w zdziwienie, jak nieprzymierzając rada miejska swą łagodnością i lekliwością wobec skubiącego jej runo tramwaju konnego, wchodzącego z nią w stosunki krzyżowania, rozumie się szyn jego, z szynami kolei elektrycznej.

W zdziwienie też wprawił *Kurjer Lwowski* mieszkańców stolicy umieszczeniem sprawozdania z rozprawy karnej nadinżyniera p. Kamińskiego, przeciw byłemu drogomistrzowi miejskiemu p. Winnickiemu, według którego to sprawozdania świadek p. Hochberger, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego, zeznawał na niekorzyść p. Kamińskiego, zarzucając mu niezgodne z jego stanowiskiem postępowanie służbowe, za które go łącał, bo uważał takowe za działanie na szkodę gminy lwowskiej obliczone, lecz o niem nie donosił nic urzędownie właściwej władzy, tylko, widocznie za karę, proponował go na posadę nadinżyniera miejskiego urzędu budowniczego, którą też rzeczywiście p. Kamiński otrzymał.

Przełożenia korporacyjne wybierać się powinno z grona przemysłowców inteligentniejszych, lecz ludzi prawych a zarazem mających pojęcie o obowiązkach obywatela w obec kraju. Unikać należy, jak morowego powietrza, wyboru do przełożenia ludzi zacofanych i hołdujących egoizmowi i niemających najmniejszej łączności i czucia z obowiązkami obywatela kraju. Przełożenia korporacyjne winne stanowić władzę nadopiekuńczą dla uczeni przemysłowych.

K r o n i k a.

Do wiadomości p. Deymy, dyrektora kolei państwowej. Czy prawdą jest jakoby po śmierci Sonnego, który padł ofiarą z winy kolei, względnie wskutek nieostrożności jej służby, zanim jeszcze, jak lud mówi, ciało jego skrzepło, już drogą telefoniczną i telegraficzną wezwano kuzyna p. prezydenta Dr. Bilińskiego, do objęcia przedsiębiorstwa po zmarłym Sonne, które wedle twierdzenia ludzi, obznajomionych z tą sprawą, należało ze względów ludzkości pozostawić bodaj na czas kilka miesięcy ażeby prowadzono je na rachunek wdowy, celem umożliwienia jej uregulowania stosunków finansowych zmarłego męża i jego przedsiębiorstwa. Wdowa, pozbawiona tego dobrodziejstwa, postanowiła, jak ogólnie utrzymują, wystąpić ze skargą do sądu przeciw kolei państwowej, iż z winy jej miał ponieść śmierć b. p. Sonne. Nie wchodząc w to, czy śmierć Sonnego nastąpiła z winy kolei lub nie, nie mieszając się do sprawy niepowierzenia, choćby li na czas kilkumiesięczny, przedsiębiorstwa Sonnego pozostałej po nim wdowie, o jedno tylko nam się rozchodzi: Czy prawdą jest, że p. Deyma oddał to przedsiębiorstwo drogą pospieszną kuzynowi prezydenta kolejowego, gdyż tego rodzaju zarządzenia gotowe stać się powodem posądzeń i domysłów, nie zbyt pożądanych tak ze strony p. Deymy, jakoteż prezydenta Dr. Bilińskiego, skoro takowe gotowe są wyłonić przekonanie, że tą drogą podwładni zdobywają sobie względy przełożonych.

Co do nas, z góry zaznaczamy, że podnosimy sprawę powyższą jedynie dla tego, ażeby ją wyswieconono, a zarząd kolei państwowych nie posądzano o zamiary protekcyjne „*der polnischen Wirtschaft*“.

Błyskawiczne europeizowanie się Lwowa. Niedawno temu zwracaliśmy uwagę na okoliczność,

Jako żyw nie rozumiem podobnej polityki, iżby do awansu na wyższą posadę w gminie proponowano urzędnika kompromitującego swe stanowisko i działającego na szkodę gminy, chyba, że ma ona cele wyższe na względzie, jak przypuścimy encyklika teraźniejszego Ojca świętego, która od Polaków pod zaborem rosyjskim żąda niewiele, tylko od tak z wolna i bez hałasu przejścia z religii katolickiej na schyzmę, skoro każe im we wszystkim służyć cara i jego rządowi i wolę jego spełniać; a że car radby chętnie wszystkich swych katolików widzieć we wierze schyzmatycznej, przeto nie chcąc go ani gniewać, ani drażnić, powinniśmy za radą owej encykliki przejść na schyzmę i stać się prawosławnymi synami wielkiej Rosji i jako tacy stamtąd jeszcze posyłać świętopietrze do Rzymu, na potrzeby Ojca świętego.

Gdyby encyklika nieomylnego Ojca świętego, bez narażenia się na pływanie w gorącej smole piekielnej, mogła ulegać bezwzględnej krytyce społeczeństwa katolickiego, zabrałbym się do dania jej należytej odprawy zasłużonej, lecz że jestem chrześcijaninem, hołdującym zasadom w „*Ojciec nasz*“ Chrystusa wyrażonym, więc odpuszczam jej winy za ordynowane Polsce leki, zdrowiu i życiu jej narodu szkodliwe, za które nie należy się wynagrodzenie tytułem świętopietrza posyłać do Rzymu.

że przemysł gościnnie-szynkarski naszej stolicy: hotele, kawiarnie i restauracje — olbrzymie robi postępy.

Bez różnicy i oglądania się za wyznaniem religijnem chętnie podajemy do wiadomości publicznej nazwiska właścicieli gustownie i elegancko urządzonej nowszych przedsiębiorstw przemysłowych, a osobliwie gościnnie-szynkarskich, by je odróżniano od brudnych, pospolitych szynków i zajazdów obrzydliwych, któremi nasza stolica się odszczęśliwia. To też znowu musimy nadmienić, że *vis à vis* kawiarni teatralnej, której właściciel otworzył z wielkim przepychem, „*Cafe-restaurant*“ w Grand-hotelu powstała kawiarnia z restauracją pod godłem „*Royal*“ również z wielkim komfortem i nader gustownie urządzona, która pociesza się nadzwyczajnymi względami publiczności, ho jest wzorowo prowadzona.

W tych dniach, względnie dnia 14 b. m. nastąpi otwarcie wspaniałego hotelu pod nazwą „*Grand-Hotel*“ obok gmachu kasy oszczędności. Właścicielami tego przedsiębiorstwa jest firma chrześcijańska: Walenty Schilling i Franciszek Heksel.

Otwarcie restauracji w ogrodzie miejskim (Pojezuickiem) nastąpi w sobotę d. 14 bieżącego miesiąca. Pan Jędrzej Rudolf zapewnił sobie na sezon tegoroczny dwie muzyki wojskowe: 30 i 80 pułku piechoty. W dzień otwarcia restauracji grać będzie muzyka 80 p. p.

Wielka niespodzianka spotkała przedsiębiorstwa używające muzyk wojskowych, gdyż w tym roku, zdaje się w skutek Wystawy, płaci się za muzykę wojskową prawie drugi raz tyle, jak dotychczas płacono,

Z uznaniem podnosimy zarządzenie pana J. Rudolfa, mocą którego zaprowadzono regulamin dla służby restauracyjnej, z którego podajemy niektóre punkta:

Najmniejsze uchybienie rozwysłne gościowi a tak samo policzenie mu nad cenę taryfową za potrawy lub napoje, pociągnie za sobą bezwzględne oddalenie winnego ze służby i utratę kaucyi; każdy przedmiot znaleziony przez służbę restauracyjną w obrębie całego *Ogrodu miejskiego*, pod zagrożeniem bezwzględnego oddalenia i utraty kaucyi, winna służba bezwzględnie złożyć u restauratora, który o tem zawiadomi strony dziennikami; wszelkie uchybienia ze strony służby, gdy dojdą do wiadomości restauratora, będą zbadane i ewentualnie w sposób wyżej wskazany surowo karane.

Kłopoty autonomii gminnej. Kubek w kubek jak w Brzuchowicach i w Zamarstynowie ciężko odbywa się poród nowej rady gminnej, jakkolwiek nad legalnością wyboru rady gminnej w obu z pomienionych miejscowości czuwał delegat starostwa. Mimo tej przezorności ze strony władzy politycznej odbywają się wybory w tych gminach w sposób nielicujący z ordynacją wyborczą, skoro je władza unieważnia. Wiadomo jest powszechnie, że kasy gmin wiejskich w Galicyi świecą pustkami, a kieszenie członków gminnych jeszcze większemi, w obec czego wypadaloby dołożyć starania ze strony kompetentnej, by gmin tych nienarażono na bezowocne ponoszenie kosztów podróży i dyet delegatów przeprowadzających wybory do rad gminnych, inaczej bowiem znaczenie ordynacji wyborczej zejdzie do zera, skoro wybór reprezentacji gminnej zależeć będzie nie od wyborców, jeno od widzimi się pierwszego lepszego osobnika, gustującego w frymarce wyborczej.

Zmowy robotnicze (strejki) zapowiadają się we Lwowie z 1. czerwca 1894, czyli z chwilą otwarcia Wystawy krajowej. Czeladź piekarska pierwsza zapowiedziała strejk, a za nią tak samo postąpić ma czeladź masarska i rzeźnicka. Lwów tedy zagrożony będzie brakiem chleba i mięsa, czyli najważniejszych artykułów żywności, w obec czego musi nastąpić zarządzenie władzy przemysłowej, w myśl najwyższego postanowienia z 13 sierpnia 1875 i rozporządzenia ministerstwa handlu z 29. września 1875 l. 1518, która odniesie się do władz wojskowych celem zarekwirowania odpowiedniej ilości żołnierzy, uzdolnionych w przemyśle piekarskim, rzeźnickim i masarskim, by przez czas trwania zmowy robotniczej pracowali w warsztatach przemysłowych.

Awantura z chorągwią religijną korporacji lwowskich malarzy i lakierników, którą wyprawił teraźniejszy jej przełożony p. Szapira, niechcąc takowej wydać do użytku korporacji podczas tegorocznej resurekcyi, powinna przekonać nasze Stowarzyszenia

przemysłowe, że ich sztandary religijne mają być przechowane w kościołach.

Przed laty proponowaliśmy użyć do tego kościółek św. Jana na Sieniawczyźnie i radziliśmy korporacyom odprawiać tam nabożeństwa korporacyjne, co by umożliwiło utrzymanie przy nim kapelana i stałej służby kościelnej. Dziś dalej jeszcze idziemy, bo proponujemy postarać się o zawiązanie duchownej stacyi ratunkowej, na wzór istniejącej stacyi ratunkowej lekarskiej, która by zajęła się chowaniem bezpłatnem zwłok zmarłych katolików ubogich, iżby nawet najuboższy syn katolickiego kościoła nie był chowany bez asystencyi księdza, co by znacznie podnosiło powagę naszego kościoła. Kościółek św. Jana mógł by stanowić ową stacyę ratunkową, na którą chętnie płynęły by dobrowolne datki ze strony chrześcijan.

Gmina lwowska zamierza nabyć grunta pod budowę koszar wojskowych, które należałoby budować w pobliżu kolei. Zwracamy uwagę na realności l. 99 i 101 przy ulicy Grodeckiej *vis à vis* dworca kolei państwowej, niegdyś lwowsko-czerniowieckiej, które posiadają znaczne obszar gruntu przydatnego na ujeżdżalnię lub na plac musztry, a nadto obie realności powyższe posiadają studnie, obfitujące w doskonałą zdrową wodę, nie mówiąc już o ich piętrowych budynkach, zachowanych w dobrym stanie.

Hotele Wystawy krajowej. Dyrekcya Wystawy krajowej wynajęła w różnych miejscach miasta Lwowa nowo wybudowane domy, w których postanowiła urządzić sezonowe hotele na czas — zdaje się — trwania Wystawy krajowej, iż by przybywający do Lwowa obcy gość, mógł znaleźć w nich pomieszczenie za cenę niewygórowaną.

Nie wiemy na jakiej podstawie i za jakie pieniądze owe hotelowe przedsiębiorstwa zostaną urządzone i na jakiej podstawie mają być prowadzone bo leżąc po za obrębem placu wystawowego nie mogą zaliczać się do urzędzeń Wystawy krajowej, ani też podlegać nadzorowi jej Dyrekcji; nie mogą być urządzone funduszami przeznaczonymi dla urządzenia rzeczonyj wystawy a w razie straty, nie może takowa być zaliczoną na karb funduszy Wystawy, na którą wpłynęły udziały gwarancyjne z źródeł publicznych i prywatnych

Urządzenie coś 5. hoteli dla gości zwiedzających Wystawę krajową, musi mimo swego celu podlegać § 15 do 23 ustawy przemysłowej i nawet w razie uważania Dyrekcji Wystawy za założyciela tych hoteli, nie można by jej wydać koncesyi, skoro jednej osobie, fizycznej lub moralnej, wyżej nad dwa hotele w jednej gminie posiadać nie wolno. Gdyby n. p. pan dyrektor na swoje imię chciał podać o koncesyę na te hotele, to również mógł by co najwyżej na dwa otrzymać zezwolenie władzy przemysłowej, a gdyby na drugie dwa wydano koncesyę na imię p. Ignacego Russmann, to jeszcze jeden hotel, to jest piąty, nie miałby racyi bytu.

Gdyby zaś owe hotele miały być przedsiębiorstwem prywatnem i kosztem prywatnem urządzone, w takim razie nie powinno forytowanie tego przedsiębiorstwa odbywać się kosztem powagi Wystawy krajowej, urządzonej patriotyzmem narodowym, zwłaszcza że Dyrekcya Wystawy krajowej nie znosiła się weale z lwowskimi właścicielami przedsiębiorstw hotelowych i nie porozumiewała się z nimi o ceny hotelowe, iż by je w czasie trwania sezonu wystawowego nie srurowano.

Wobec tej właściwie okoliczności, że Dyrekcya wystawowa z tutejszymi oberżystami weale nie o ceny hotelowe nie traktowała, dziwnem wydaje nam się jej postanowienie, natychmiast w życie wprowadzone mocą którego wynajęto, od spekulantów budujących na sprzedar domy, aż pięć kamienic na urządzenie w nich przedsiębiorstw hotelowych, których umeblowanie — o dziwo! ma po Wystawie przejść na własność powstałej we Lwowie kliniki, reszta zaś ma być zakupioną na kolonie wakacyjne czy stacye klimatyczne.

Jeżeli zważymy, że w nowszych czasach powstała stosunkowo za poważna na Lwów ilość hoteli, a niektóre z nich stanowią dziś ozdobę miasta i nadają stolicy naszego kraju wygląd wielkiego miasta Europy to bardzo było by niewłaściwem, gdyby forytowane wpływem Dyrekcji wystawowej przedsiębiorstwo owych 5. sezonowych hoteli, miało podkopać byt stałych poważnych i miasto upiększających przedsiębiorstw hotelowych,

Wtore zgromadzenie walne członków korporacji lwowskich piekarzy odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej (ratusz II. piętro) na którym przy dowolnym komplecie ma być przeprowadzony wybór nowego przełożenia. Zgromadzenie odbędzie się d. 13 b. m.

Nie wszystko złoto co świeci. Po dokładnem przeprowadzeniu rachunku korzyści, osiągniętych przez wojskowość wskutek oddania przedsięwzięcia dostawy żywych wołów względnie mięsa dla lwowskiego garnizonu, zaczyna okazywać się, że żydzi węgierscy, którym tę dostawę powierzono, zrobili dobry „Geschäft“ z widoczną dla siebie korzyścią, a z widoczną stratą dla rządu.

Według rachunku prawdziwych rzeczoznawców zawodowych, płaci wojskowość żydkom węgierskim o 1 zł. 30 ct. a. w. więcej na 100 kł. mięsa, nad

cenę ofertową lwowskich rzeźników. Wybudowanie za 6000 zł. rzeźni dla wojskowości i rzekomo bezpłatne dodanie koni i wozu ze strony dostawców jest prostą fantą, którą wprowadzono w błąd wojskowość, narażono skarb na stratę, a tutejszym rzeźnikom wyrządzono krzywdę niesłuszną.

Korporacja lwowskich rzeźników powinna żądać od władzy podatkowej wyjątkowego na rok 1894 wymiaru podatku, bo okoliczność, że lwowscy rzeźnicy utracili dostawę mięsa dla wojska, sprzeciwia się wymiarowi podatków na rok 1894 według przeciętnego rachunku dochodu z ostatnich trzech lat, to jest z r. 1891, 1892 i 1893, kiedy właśnie byli dostawcami wojskowości. O tej sprawie zabierzemy jeszcze głos i wyświecimy ją zgodzie z rzeczywistością.

Jedynie zdrowy i przez lekarzy zalecany

Miód Janowski

do nabycia

W pierwszej galicyjskiej miodosytui

SAMUELA BLATTA

przedtem

MAYERA BLATTA

założonej w r. 1850 w Janowie

(koło Lwowa).

Miód podwójny i pojedynczy, wysełam koleją w beczułkach 25-litrowych, zaś butelkowy, tak zw. „Malaga“ w beczułkach 5-kilogramowych.

SKŁAD i HANDEL WINA

założony w roku 1847

Ludwika Stadtmüllera

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 9

gdzie również mieści się tegoż

HOTEL

posiadający elegancko urządzone pokoje gościnne i wspinał się z komfortem urządzonej salę wraz z przyległymi pawilonami służącą dla zamkniętych Kółek towarzyskich jak n. p. podczas wesel, bankietów, i t. p.

jakoteż

RESTAURACYA

we własnym zarządzie prowadzoną i zaszczytnie znaną,

poleca

Kuracyjne ina i Cognac

chlubnie uznane przez najzdolniejszych lekarzy lwowskich i zalecane jako środek dyetyczno leczniczy.

Giovani Zuliani i Syn

Pierwsza koncesyonowana

fabryka wyrobów betonowych i sztucznych marmurów

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby posadzki weneckie terazzo mozaikowe imitacja granitu, płytki masywne z cementu desenowane do posadzki, betonowe kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznią się najstaranniej wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych. (Lwów „Impressa“.)

Jeneralne zastępstwo

pierwszego akcyjnego

browaru w Pilźnie i Okocimskiego oraz

Lilienfelda i Sp. we Lwowie

poruczone firmie

Ozyasz Wixel i Syn

we Lwowie ul. Bogusławskiego l. 13. Telefon Nr. 6

poleca swój GŁÓWNY SKŁAD

PIWA OKOCIMSKIEGO

(marcowy porter krajowy (bok) i eksportowe) z browaru Jana Götza w Okocimie i piwa pilzneńskiego z pierwszego akc. browaru w Pilźnie

w beczkach 1/4, 1/2 i 3/4 hektolitrowych zawsze świeże i wystaje, a z lwowskich

LEŻAK i PIWO MARCOWE

J. Lilienfelda i Sp. za najlepsze uznane

Wszystkie powyżej wymienione gatunki piwa w każdej ilości dostarcza w butelkach **S. WIESER** ulica Sykstuska l. 14. Telefon Nr. 149.

Karol Perediatkiewicz

konces. budowniczy we Lwowie

ul. Panieńska l. 1

zawiadamia

że Kancelarya budownicza tegoż wykonywa plany, kosztorysy, obejmuje wykonanie wszelkich robót w zakresie budownictwa wchodzących oraz przyjmuje kierownictwo, kontrolę lub nadzór nad budowaniami pod najprzystępniejszymi warunkami.

Brak perjodu, onanię, impotencją, syfilis i t. d. leczy (także listownie) podług doświadczeń 18-letniej praktyki

Wszech nauk lekarskich

Dr. Dubanowicz

Lwów, Ormiańska l. 27

w godz. ord. rano 9—11 po połud. 5.

Na czas dla Pań krytyczny, dyskretne schronienie pod lekarską opieką.

Zaszczytnie odszczególniona

Pracownia Bednarska Franciszka Müllera

l. 4. ulica Kąpielna we Lwowie

(terytorium browaru ś. p. Karola Kisełki)

przyjmuje:

zamówienia miejscowe i z prowincji na wszelkie roboty w zakres bednarstwa wchodzące (przewszystkiem dla gorzelni i browarów) i wykonywa takowe umiejętnie, wzorowo, tanio, i punktualnie, na czas, jakoteż poleca wielki zapas beczek hektolitrowych, pół i ćwierćhektolitrowych (wiadra i półwiadra).

Z głębokim szacunkiem

Franciszek Müller.

W Sobotę dnia 17. Lutego 1894 otwarty został

Główny skład wędlin z Restauracyą

Józefa Jankowskiego

przy ul. Halickiej l. 10 we Lwowie (własna kamienica przedtem p. Adolfa Mankowskiego)

z największym komfortem urządzonej i zaopatrzonej w wielki wybór wędlin i wszelkich wyborów masarskich własnego wyrobu.

Restauracya dostarcza Szanownym P. T. Gościom zawsze świeżych i smacznych a zarazem zdrowych przekasek i potraw zimnych i gorących podług cennika potraw, jakoteż w abonamencie.

Piwo Pilzneńskie z akcyjnego browaru w Pilźnie niezrównane w smaku i dobie (jakości) podawane będzie w restauracyi;

Wina węgierskie naturalne i austriackie na miary i butelki. — Usługa rzetelna i skrupulatna.

Lokalności Hadlu wędlin oraz Restauracyi są widne, wysokie, obszerne i odpowiadające przepisom sanitarnym.

MICHAŁ MAKOWICZ

konces. majster murarski

liczba 5 ulica Gipsowa we Lwowie,

podejmuje się wykonania w mieście Lwowie i na prowincji, wszelkich przedsięwzięcia względnie robót murarskich i uskutecznia takowe pod swem własnym kierownictwem.

Główny skład wędlin

oraz

Pokój do śniadań

Karola Przybylskiego

Lwów, ul. Teatralna l. 12 (kamienica przechodnia niegdys Audriolego, wchód z Rynku l. 29) Zawsze świeże gorące i zimne przekąski. Piwo z browaru akcyjnego w Pilźnie.

Pracownia ciesielska

firmy koncesjonowanej

Kazimierz Hrobani

we Lwowie l. 36 ul. Zielona

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ciesielstwa wchodzące i wykonuje takowe; tak w mieście Lwowie jak i na prowincji, sumiennie i na czas umówiony.

Zarząd Hotelu Centralnego

Teodora Strzelczuka

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność i Wielebne Duchowieństwo, że 1. Lutego 1894 został otwarty i do użytku publicznego oddany

Hotel „Wanda“

pod l. 4 ulica Trybunalska we Lwowie

składający się z 24 pokoi pięknie i gustownie urządzone po cenie 60 centów do 2 zł. a. w. najwyżej na dobę za pokój z pościelą.

Długoletnia praca zawodowa, w wykonywaniu przemysłu hotelowego we Lwowie, zjednała podpisane mu łaskawe uznanie i względy Szanownej P. T. Publiczności i wielebnego Duchowieństwa, którym i nadal się polecając tenże kreśli się

z głębokim szacunkiem i poważaniem

TEODOR STRZELCZUK

właściciel hotelu.